

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na drugi kwartał 1857 od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:

na miejscu 3 złr. 45 kr.
z poczta 4 złr. 30 kr.

Należność (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Szwecya i Norwegia. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Azya. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. marca. Dnia 12. marca 1857 wyszła i rozestana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Część II. Oddziału I. z r. 1857 dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

- Nr. 27. Cesarskie rozporządzenie z dnia 9. lutego 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, o zaprowadzeniu nowego systemu paszportowego.
- Nr. 28. Rozporządzenie ministerstw spraw zagranicznych, wewnętrznych i handlu, najwyższej władzy policyjnej i naczelnej komendy wojskowej z dnia 15go lutego 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, mocą którego wydaje się nowe przepisy paszportowe policyjne.
- Nr. 29. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej z dnia 15. lutego 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, względem spraw meldunkowych.
- Nr. 30. Rozporządzenie ministrów skarbu i handlu z dnia 18. lutego 1857, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, powszechnym związkiem celnym objętych, o wolnem od cła postępowaniu względem mechanicznych krosien tkackich i warsztatów kolwrotnych.

Sprawy krajowe.

(Pobyt Ich Mości Cesarstwa w Gorycyi. — Łaski cesarskie we Włoszech. — Program zapowiedzianej podróży Ich Mości Cesarstwa do Węgier. — Podróż Jego Excel. ministra spraw wewnętrznych.)

Wiedeń, 10. marca. *Gazeta Wiedeńska* zawiera następującą depezę telegraficzną Jego Excelencyi Namiestnika fml. barona Mertens do c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych:

Gorycyja, 9. marca.

Wczoraj wieczór wyprawiono Ich Mości Cesarstwu wielką serenadę z pochodniami. Dziś pomimo słońca zwiedzał Jego Cesarska Mość kilka urzędów, instytucji i fabryk; Jej Mości Cesarzowa odwiedziła kilka zakładów wychowawczych dla płci żeńskiej.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 27. lutego zezwolić na zakupienie przechowanego w ambrozyjskiej bibliotece w Medyolanie kartonu Appianiego, i zarazem rozkazał, żeby ten karton przedstawiający Appolina i dziewięć Muz ustawiono w c. k. pinakotece w Brera.

Jego c. k. Apost. Mość raczył przejrzeć projekt względem rozszerzenia placu przed teatrem della Scala i najwyższem pismem własnoręcznem z dnia 27go lutego najlaskawiej oświadczył, że na wypadek wykonania pomienionego projektu demoliowanie znajdujących się na tym placu budynków eraryalnych według planu nastąpić może bez opłaty wynagrodzenia c. k. skarbowi.

Jej Mości Cesarzowa przeznaczyła w Medyolanie oprócz wspianych darów na rzecz zawiązującego się zakładu ochrony małych dzieci w Simpliciano i na inne instytucje dobroczynne, jeszcze 5000 lire na tych ubogich i chorych, którzy się osobiście udawali z prośbami do Najjaśniejszej Pani.

Według ogłoszonego w Peszcie programu przyszłej podróży cesarskiej do Węgier zjadą Ich Mości Cesarstwo w pierwszych dniach miesiąca maja (według dotychczasowych postanowień dnia 4. maja) po południu Dunajem do Pesztu, z kąd nastąpi uroczysty wjazd Ich Mości Cesarstwa na zamek w Budzie. Najjaśniejsze Państwo mają do 11. maja zabawić w stolicy węgierskiej. Dnia 12go uda się Dwór najwyższy w podróż na Jaszbereny, Szegedyn, Gyula, Wielki Waradzyn, Debreczyn, Tokaj, Miskolcz, Koszyce, Preszów, Leutschau, Rosenau, Rimaszombath, Erlau z powrotem do Budy. W ciągu drugiego pobytu Ich Mości Cesarstwa w Budzie nastąpi może mała wycieczka do Granu, z kąd z powrotem na Balassa-Gyarmath i Waitzen, dnia 13. czerwca zamysłają Ich Mości Cesarstwo odjechać na Stuhlweissenburg, Veszprim, Keszthely, Körmend, Odenburg, Eisenstadt i Presburg, a dnia 23. i 24. opuszczą to miasto i kraj węgierski. Dnia 11. czerwca obchodzić będą Ich Mości Cesarstwo otoczeni całym Dworem uroczystą procesyę Bożego Ciała. — Jego Excelencya minister spraw wewnętrznych baron Bach był w podróży z Medyolanu do Wiednia dnia 5go b. m. wieczór w Wenecyi. Jego Excelencya przejeżdżał przez Brescię i w czasie krótkiego pobytu swego zwiedzał rozmaite urzędy.

Hiszpania.

(Depeza z 5. lutego.)

Depeza z Madrytu z 5. marca donosi: „*Gazeta madrycka* ogłasza budżet na przyszły rok finansowy. Wydatki wynoszą 1800 milionów, dochody 1562 milionów realów. Niedobór ma być pokryty rozmaitemi środkami pomocy.“

Francya.

(Pokoje u dworu otwarte. — Posiedzenie rady państwa. — Kongres neuburski. — Feruk Khan. — Książę Daniło we Francyi. — Doniesienie z Trebizondy.)

Paryż, 6. marca. *Monitor* oznajmia, że w ciągu sesyi tegorocznej będzie Cesarz przyjmować co poniedziałku ministrów, senatorów, deputowanych i radców państwa, jenerałów, najwyższych urzędników sądowych i członków instytucji. Zaproszenia nie będą wydawane. Wszyscy muszą występować w uniformach, i mogą także przybywać w towarzystwie swych małżonek. Pierwsza recepcya nastąpi w przyszły poniedziałek.

Dziś o godzinie 2giej zaczęło się w Tuileryach posiedzenie rady państwa, gdzie pod prezydencyą Cesarza naradzano się nad podatkiem od papierów publicznych. Wszyscy ministrowie znajdowali się na tem posiedzeniu. Dotąd niewiadomo jeszcze, jakie zapadły uchwały. Słychać tylko, że dyskusyę odroczone do przyszłego piątku, ale i to niepewne.

Kongres w sprawie neuburskiej nie miał dziś posiedzenia. Ułożony wczoraj protokół przedłożono dziś do podpisu trzem ambasadorom, którzy prócz hrabi Waliewskiego mieli udział w wczorajszym posiedzeniu. Jak słychać, nastąpi jutro druga konferencya, na którą wprowadzony będzie hrabia Hatzfeld, ambasador pruski. Wprowadzenie pełnomocnika Szwajcaryi ma nastąpić dopiero w przyszły poniedziałek. Powszechnie spodziewają się tu, że cała sprawa ta zostanie załatwiona w ciągu przyszłego tygodnia.

Mówią, że Feruk Khan wysłał zaraz po podpisaniu traktatu pokoju depeszę telegraficzną do Bukaresztu, gdzie czekał urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, by zawieźć tę depeszę do Teheranu. Jak donosi półurzędowy dziennik *Pays* chce kilka mocarstw europejskich korzystać z obecności Feruk Khana, by zawrzeć z Persją traktat handlowy, gdyż Feruk Khan ma potrzebne pełnomocnictwa w tej mierze.

Z Marsylii donoszą telegrafem: Książę Montenegro przybył tu wczoraj z małżonką i świetnym dworem a dziś zrana odjechał osobnym pociągiem do Paryża.

Podług listów z Trebizondy z 16go lutego przybył do tego miasta książę Nadin-Seehl Khan z rodziny Suddozów, w przejeździe do Konstantynopola, z kąd zamysła udać się do Francji i Anglii. Familia Suddozów panuje już od pół wieku w Heracie, którego niezawisłość została zabezpieczona traktatem między Anglią i Persją.

Belgia.

(Nowiny dworu.)

Bruxela, 6. marca. Zaślubiny Księżniczki Charlotte z Arcyksięciem Ferdynandem Maxymilianem naznaczone są na dzień 21go lipca, 26. rocznicę wstąpienia na tron Króla Leopolda. Akt cywilny spełniony będzie w tutejszym pałacu, a ceremonia religijna w kościele S. Guduli.

Szwajcarya.

(Przewłoka w zagodzeniu sprawy neuenburgskiej.)

Berna, 1. marca. Sprawa neuenburska daleka jeszcze od zupełnego jej załatwienia. Król pruski nie okazuje wielkiej skłonności do ustępstwa, i zawiódł w tej mierze oczekiwania Szwajcaryi; ale też wykonawcze władze szwajcarskie nie dopełniły uchwał związkowych z 16. stycznia z tą względnością, jakiej się powszechnie ogłoszenie dokumentów z „przytłumionej“ procedury sądowej wywarły wpływ bardzo niepomyślny. Uchylenie urzędników rojalistowskich w Neuenburgu i ukaranie milicyi rojalistowskiej sprawiło niemniej przykre wrażenie w Berlinie. Lecz i rojalisci w Neuenburgu, a szczególnie zbiegi z pogranicznego Morteau drażnią postępowaniem swoim republikańskie stronnictwo rządowe i pobudzają całą Szwajcaryę do nieukontentowania z powolnego toku negocjacji dyplomatycznych. Ostatnimi dniami krążyły nawet wieści, jakoby rojalisci podnieśli znów rokosz w Neuenburgu. Pogłoska ta, rozszerzona, że konduktorowi w kilku kantonach, dała powód do zmieniania, że strona przeciwna pragnie sprawę zwlekać i mnożyć trudności dyplomatyczne, by tym sposobem przygotować nową dla Szwajcaryi przykrość. Na szczęście wieści te ograniczają się na wezwaniu neuenburskiej rady państwa, w którym wezwano republikańskie strażnice miejskie, by rojalistów miały na oku, i podejść się przez nich nie dały. Czyli zabiegi rojalistów są tak bardzo groźne, o tem nie pewnego powiedzieć nie mogę. Być może, że bezskuteczność dotychczasowych usiłowań deputowanych szwajcarskich wzbudziła nowe u rojalistów nadzieje, a równocześnie przyjęła stronnictwo republikańskie wielką niechęć. O obudwóch radcach państwa, Piaget i Humbert, którzy towarzyszyli dr. Kern'owi do Paryża dla porady i lepszego wyjaśnienia mu rozmaitych stosunków zachodzących w sprawie neuenburskiej — upewniają dzienniki szwajcarskie, że z Paryża odjechali z dobrą otuchą. Teraz zaś oświadczył p. Piaget w jednym z dzienników neuenburskich, że odpowiedzialności za wieść tę wcale na siebie nieprzyjmuje, gdyż nie może żadną miarą przyznać, by co do kwestyi neuenburskiej miał z dobrą otuchą Paryż opuścić.

Włochy.

(Sprawa dziennika „Armonia“.)

Roku zeszłego zapozowano sądownie dziennik *Armonia* za umieszczenie kilku ustępów przedrukowanych z wydanej w Belgii broszury „Memento“, a które dawniej już czytano w jednym z dzienników sardyńskich. Wówczas nie miały władze rządowe nic przeciw ogłoszeniu wspomnianych ustępów. Proces ten rozstrzygnięto teraz w ostatniej instancji: zerańta dziennika „Armonia“ skazano na karę trzechmiesięcznego więzienia i karę pieniężną 2000 franków. Dziennik skazany zawiadania sam czytelników swoich o rozstrzygnięciu procesu w jednym artykule, w którym między innymi oświadcza, że dla osoby Króla zachowywał zawsze uczucia miłości i szanowania, jakie mu przynależą słusnie od wszystkich poddanych wiernych; że zasady jego są niezmiennie, i że w obec tego wyroku pociesza się najbardziej przekonaniem, jako nieprzyjaciele nawet tego dziennika sami o tem pewnością nie mogą; odwołuje się w sprawie swojej do czasu późniejszego, tego surowego i bezstronnego sędziego wszystkich czynności i ich powodów. Czas to najlepiej okaże, że Król Wiktor Emanuel i monarchya mają wiernych swych poddanych w gorliwych katolikach Piemontu.

Szwecya i Norwegia.

(Apanaże rodziny królewskiej.)

Sztokholm, 27. lutego. Ministerjum finansów zażądało od sejmku państwa przyzwolenia na wypłatę 106.000 talarów dla księcia

Oskara (zaślubionego drugiego syna królewskiego) i po 20.000 tal. dla księcia Augusta (najmłodszego syna królewskiego) i księżniczki Eugenji (córki królewskiej). Natomiast uchwałił wydział konstytucyjny — wprawdzie jak słyhać większość jedną tylko głosu „uwagę“ (t. j. wotum nagany) przeciw dymisyonowanemu roku zeszłego ministrowi spraw zewnętrznych baronowi Stjerneld z powodu uchybionej przezeń formalności, gdyż zawarł z Danią traktat neutralności bez poprzedniego rozpoznawania tej sprawy na radzie państwa. — Obliczenie zwyczajnych przychodów państwa przedłożono teraz Stanom. Zwyczajne przychody podano w tym wykazie na 8,289.750 talarów krajowych, czyli o 90.500 talarów więcej, niż było w propozycji królewskiej.

Królestwo Polskie.

(Szwadron Kurdów z przybocznej straży księcia Paszkiewicza.)

Warszawa, 3go marca. Stożące tu od roku 1843 szwadrony Kurdów czyli Muzułmanów, którzy stanowili niegdyś przyboczną straż zmarłego księcia Paszkiewicza, powracają teraz do swojej ojczyzny. Jeźdźców tych werbowano w Kurdystanie zawsze na pięć lat. Ostatni termin skończył się teraz. Ponieważ zaś ta straż honorowa była przeznaczona tylko dla księcia Paszkiewicza, przeto odpada powód dalszego pobytu tego wojska w Królestwie i skarb oszczędzi sobie znacznego wydatku. Każdy szeregowiec tej straży, ponieważ sam się mundurował i żywił, pobierał dziennie 25 srebrnych groszy. Wojsko to zostanie rozpuszczone za przybyciem do rodzinnego kraju.

Rosya.

(Stosunek Rosyi z Chinami. — Rozgraniczenie Besarabii. — Instrukcje oficerom wyjeżdżającym za granicę. — Aleksandrowski korpus kadetów zniszczony. — Wiadomości bieżące. — Jubileusz zaprowadzenia chrześcijaństwa w Finlandyi. — Niedostatek.)

Czas pisze: W obec sporu chińsko-angielskiego, a raczej sporu Chin z Europą, rozrastającego się w coraz większe rozmiary, ważną jest rzeczą poznać stosunki Rosyi z Chinami i traktaty zawierane między temi dwoma olbrzymiami cesarstwami.

Nieszczęściem dyplomacyi rosyjskiej działa w milczeniu, a czynności jej i układy, szczególnie w Azji prowadzone, pokrywa tajemnicza zasłona, którą zaledwie niekiedy przedrze jaka niedokładna i późna wiadomość, lub odczyli krótkie słowo przez rząd rosyjski wyrzeczona. Wiadomość ta doniosła nam niedawno, iż Rosya i Chiny zawarły z sobą traktat, który bardzo zbliżył i w przyjacieliskim stosunku postawił obydwie te państwa. Traktatem tym Rosya miała obiecać Cesarzowi pomoc przeciwko powstańcom i oddać do jego rozporządzenia oddziały wojsk to w krainie Amuru, to za Bajkałem zgromadzone; natomiast dwór pekiński pozwolił, ażeby w Pekinie prócz misyi grecko rosyjskiej bawiącej stale już od stu lat w stolicy chińskiej, przebywał poseł rosyjski, a w pięciu znaczniejszych miastach konsulowie, nadto odstąpił Rosyanom okrąg ziemi w Szang-haj dla założenia faktoryi rosyjskiej, a nakoniec przyznał Rosyi całą prowincję Amuru, już poprzednio przez Rosyan zajętą. Kilka urzędowych oświadczeń i rozporządzeń co do krainy Amurskiej, ogłoszonych w dziennikach petersburskich, potwierdziło te ostatnią część wiadomości o nowym traktacie rosyjno-chińskim. Doniesienia zaś z Kiachty o zaprowadzeniu stałej komunikacji pocztowej między Irkuckiem a Pekinem, oraz świeży dekret Cesarza chińskiego wzbraniający wszystkim swym poddanym wszelkich związków z Europejczykami wyłączając jedynie stosunki i handel z Rosyanami, którego im w całej zupełności dozwala — a które to oświadczenie podaliśmy w ostatnim numerze dziennika naszego — okazują w zerwaniu stosunków z Anglią wpływ rosyjski w Chinach jeszcze musiał więcej wzrosnąć, a niektórzy korespondenci z Chin utrzymują, iż Cesarz chiński nie przedsięwzięłby dzisiaj bez zasięgnięcia rady poselstwa rosyjskiego, dodając, iż poselstwo to doradziło władcy państwa niebieskiego, by starał się zawrzeć zawieszenie broni z powstańcami i przedstawił im, że naprzód potrzeba wspólnymi siłami wypędzić cudzoziemców z wybrzeży kraju, a dopiero rozstrzygnąć między sobą sprawy domowe.

Rosya weszła w bliższe związki z Chinami jeszcze na początku XVIII wieku, zawarwszy w 1728 r. traktat, mocą którego nabyła prawo utrzymania stałej misyi duchownej w Pekinie. Od tej chwili zdołała utrzymać wciąż przyjazne stosunki z państwem niebieskiem, mimo, że zwoła i przezornie zagarnęła kilka krain i plemion zostających pod opieką Chin, jak n. p. niedawno obszerną krainę nad Amurem.

Oto co o tem poselstwie duchownem pisze korespondent z Kiachty do *Pszczoly Północnej*:

„Poselstwo to stanowią: archimandryta będący jego naczelnikiem, oraz kilkanaście osób duchownych i świeckich. Celem (początkowym) tego poselstwa było utrzymywanie wyznani prawowiernym potomków tych Rosyan, którzy w 1685 r. osiedzeni zostali w niewolę przez Mongołów w Albazji nad Amurem, a osiedzeni w Pekinie, stanowili straż przyboczną Bogdychana. Pierwsze poselstwa duchowne rosyjskie przebywały w Pekinie, każde przez czas długi, następnie ułożono się, że każda misya bawić będzie w Pekinie lat 10, a dzisiaj okres pobytu każdej misyi jest jeszcze krótszy. Nie potrzeba tu mówić jak wielkie usługi oddały te poselstwa nietylko Rosyi lecz umiejętności, którą wzbogaciły rozmaitemi odkryciami.

Dosyć wspomnieć podróże Tymkowskiego, Kowalewskiego i innych oraz znakomite dzieła ojca Jacka, który ogłosił swoje głębokie badania nad językiem chińskim. Chińczykowie z Maimaczynu (miasto chińskie po drugiej stronie granicy chińsko-rosyjskiej naprzeciw Kiachty położone, P. R.) uwielbiają zdolność i naukę ojca Jacka, i utrzymują, iż znajomość najdelikatniejszych tajemnic języka chińskiego posunął do takiej doskonałości, jaką posiada nie wielu uczonych chińskich.

Teraźniejsze poselstwo przebywa w Pekinie od r. 1849, a w roku bieżącym (1857) ma być zastąpione innem, którego skład jeszcze nie jest znany, lecz które bez żadnej wątpliwości złożone będzie z osób duchownych i świeckich, posiadających gruntownie specjalne wiadomości w rozmaitych gałęziach wiedzy ludzkiej. Już w listopadzie 1856 r. zawarto umowy o przewiezienie rzeczy obu tych poselstw, jednego z Kiachty do Kalgan a drugiego z Kalgan do Kiachty. Cały transport rzeczy nowego poselstwa ma ważyć przeszło tysiąc pudów, a składać się, oprócz zwykłych bagaży, ze znacznej ilości srebra przeznaczonego na utrzymanie nowego poselstwa w Pekinie, oraz z żywności na drogę...

Nabycie przez Rosyan krainy Nadamurskiej, założenie tam wielkiej osady morskiej i wojskowej, i zbudowanie w bezpiecznych przystaniach Amuru silnej flotyli mającej krążyć po Oceanie spokojnym i po chińskich morzach — powiększy jeszcze wpływ rosyjski w Chinach. Z prowincyi bowiem Nadamurskiej można nie tylko morzem ale i lądem iść do Pekinu przez żyzne ziemie, omijając pustynie mongolskie, a szczególnie Gobi leżące na drodze z Kiachty do stolicy chińskiej. Do ujść Amuru przeniesione zostały z Petropawłowska zakłady okrętowe, główna stacya morska i zarząd floty wschodnio-syberyjskiej, która tam stoi w bezpiecznych przystaniach. Od lat kilku założone nad Amurem osady rosną szybko, a rząd z wielką gorliwością wznosi warownie przy ujściach tej rzeki i zwiększa osobny korpus Nadamurski, zachęcając oficerów wyższym żołdem i awansem do służby w tym korpusie, osadników zaś wielkimi korzyściami do osiedlenia się na wybrzeżach tej rzeki. Na Amurze krąży już kilkanaście parowców, a w końcu ubiegłego roku flotyle te zwiększyły dwa nowe parostatki, którym nadano miana „Amur“ i „Lena“, jak się o tem dowiadujemy z *Morskiego Zbornika*.

— Nakoniec po upływie całego roku od chwili ukończenia wojny wschodniej i zawarcia traktatu paryskiego, spełnionym został jeden warunek tegoż traktatu — rozgraniczenie Besarabii i oddzielenie od Rosyi wąskiego pasu ziemi po nad Dunajem i Prutem, a przyłączenie go do Turcyi, mianowicie zaś do Mołdawii, w celu, by ten wąski pasek kraju zastąpił państwo ottomańskie przed potęgą rosyjską. Z tej części Besarabii, odpadającej do Mołdawii, ustąpiły władze i wojska rosyjskie w kilku dniach po 15. lutego, a oddział wojsk mołdawskich, złożony z batalionu piechoty, szwadronu jazdy, kompanii artyleryi i kompanii inżynierii, zajął w dniach 20., 21. i 23. lutego miasta Izmaitów, Reni i Bolgrad, gdy równocześnie rząd mołdawski objął w zarząd odstąpioną sobie krainę. Na wielką wartość pod względem strategicznym tej zmiany i tego odstąpionego pasu ziemi, staraliśmy się wykazać szczegółowo w dzienniku naszym jeszcze z 2. i 3. lipca r. b. Dzisiaj nadmienimy tylko, że jeżeli wykonanie jednego najłatwiejszego może warunku traktatu, zabrało tyle czasu i tak wiele natrafiło trudności, nie można się spodziewać szybkiego i łatwego wykonania innych daleko trudniejszych warunków, z których nawet kilka, — jak np. równouprawienie wszystkich mieszkańców Turcyi tak Muzułmanów jak Chrześcian, i silne uorganizowanie rozpadającego się państwa muzułmańskiego na podstawie powyższej zasady i w sposób europejski — mogą być jedynie powierzchownie spełnionemi.

— W dziennikach petersburskich do 26. lutego sięgających, znajdujemy rozkaz dzienny cesarski, polecający oficerom wszelkiej broni, otrzymującym pozwolenie podróżowania za granicą, ażeby przesyłali ministrowi wojny swoje uwagi i spostrzeżenia nad wszystkimi rzeczami widzianymi za granicą a tyczącymi się wojskowości, a to w celu: „aby z tych spostrzeżeń można było sądzić o zdolności spostrzegającego, oraz ocenić o ile w podróży skorzystał.“

Dalej znajdujemy rozkaz znoszący Aleksandrowski korpus kadetów. Rozkaz ten jest następstwem niedawnego ważnego aktu, polecającego, aby w szkołach i instytucjach wojskowych, pozostawiono kadetów jak najdłużej pod opieką rodziców i na łonie rodziny; któryto ukaz przedstawił jako ważną zmianę osłabiającą system wojskowy rosyjski na korzyść ludzkości, gdyż pozostawia ucznia szkoły wojskowej w związku z rodziną i społecznością, kiedy dawny system wojskowy naznaczał kadetowi za całą rodzinę i społeczność najprzód instytut, a potem pułk i armię. W Aleksandrowskim korpusie kadetów wychowywane były dzieci od lat 2 do 10, po skończeniu których przechodziły do Petersburskiego korpusu kadetów, gdzie do 17 lat wieku zostawały. Dzisiaj, po rozwiązaniu Aleksandrowskiego korpusu, dzieci oddane zostały rodzicom, a pieniądze zużywane na ten instytut, przeznaczono na wsparcie niemających rodziców, którzy przygotowują swe dzieci do służby wojskowej.

Nakoniec trzecim rozkazem Cesarz uwolnił akademię medyczno-chirurgiczną petersburską od wszelkiej zależności od jakiegokolwiek wydziału w ministerjum wojny, a naczelnika tej akademii postawił w prostym związku z radą wojenną co do spraw tyczących się organizacji tej medycznej akademii.

Ambasador francuski hrabia Morny, pozostanie przez całe lato w Petersburgu, gdyż chce wynająć jaką piękną daczę (letnie mieszkanie), na jednej z wysp Newy. Tak długi pobyt ambasadora francuskiego w Petersburgu, okazuje ścisłe między dworem rosyjskim a francuskim stosunki.

Między mianowaniami znajdujemy tylko jedno ważniejsze, to jest mianowanie generała-porucznika z korpusu inżynierów, Sorokina, dowódczą Sweaborga.

Ukazem cesarskim naznaczono dzień 18. czerwca r. b. na obchód uroczystości 700-letniego jubileuszu zaprowadzenia chrześcijaństwa w Finlandyi. Z większych miast Botnii wschodniej donoszą, że po wsiach wielki głód i nędza, a nawet już i miasta same zaczynają doznawać niedostatku, zwłaszcza, że z okolicznych posiadłości wiejskich ściągają się do miast znaczna liczba familli całkiem podupadłych, dla których wsparcia dotychczasowe zapasy wcale nie wystarczają.

Azja.

(Doniesienia z Singapory.)

Z *Singapory* donoszą *Monitorowi* z 8. stycznia: „Wiadomości z Kantonu i wzburzenie panujące między krajową ludnością zatrwożyły wielce tutejszą kolonię europejską. Pomiedzy całą ludnością tego miasta, licząca 100.000 dusz, nie ma nawet 300 Europejczyków zdolnych do boju, a prócz nich najwięcej 800 Cipajów. Wszyscy inni mieszkańcy są naturalni ich nieprzyjaciele, a Chinacy, którzy stanowią ośm dziesiątych części ludności, zagrażają Europejczykom pożogą i rabunkiem. W kilku miejscach poprzylepiali w mieście plakaty w języku chińskim, w których wyznaczona jest nagroda 200 piastrow na głowę gubernatora, rezydenta, sędziego i szefa policyi. Pogrozka ta pozostała wprawdzie dotychczas bezskuteczną; ale mimo to uzbroili się cudzoziemcy, i kazdy z nich utrzymuje straż w swoim domu. Dnia 2. stycznia były sklepy po wszystkich dzielnicach pozamykane, a przewoźnicy, posługacze i robotnicy wszelkiego rodzaju odmawiali Europejczykom swej usługi. Na targowicach publicznych nie było żywności, wszelkie sprawy były zawieszonc. Ale opór ten nie pozostał biernym tylko. Zajmowano żywności przeznaczoną dla cudzoziemców, i odstraszone kupców groźbami od dostarczania im żywności. Gdy szefowi policyi udało się nakłonić jednego z kupców do otworzenia swego sklepu, wpadli zaraz tłumem Chinacy, by ukarać zdrajcę, i wszczęła się zacięta walka, w której kilku agentów policyi zostało ciężko rannych. Tylko skutecznym rozporządzeniem gubernatora udało się przywrócić spokojność w mieście.“

Poczta dzisiejsza i wczorajsza zaległa dla wielkich śniegów.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 6. marca. Według doniesień handlowych podajemy przeciętne ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w lutym na targach w *Bohorodeczanach, Buczaczu, Haliczu, Manasterzyskach, Nadwórny, Stanisławowie* i *Tłumaczu*: korzec pszenicy 8r.36k.—8r.—8r.48k.—8r.48k.—8r.15k.—8r.—8r.30k.; żyta 5r.12k.—4r.7k.—5r.26k.—4r.48k.—4r.36k.—4r.24k.—4r.; jęczmień 3r.12k.—2r.51k.—3r.8k.—2r.48k.—0—3r.44k.—3r.; owsa 2r.—1r.36k.—2r.—1r.48k.—2r.3k.—2r.—1r.48k.; breczki 0—3r.9k.—3r.12k.—3r.24k.—0—0—3r.30k.; kukurudzy 4r.24k.—4r.7k.—4r.48k.—4r.24k.—4r.33k.—4r.12k.—3r.12k.; ziemniaków 2r.24k.—1r.36k.—2r.24k.—1r.—2r.24k.—4r.16k.—1r.48k. Cennar siana 1r.—2r.57k.—1r.—1r.15k.—58k.—1r.—1r.; wely w Stanisławowie 50r. Sąg drzewa twardego 6r.12k.—6r.—7r.23k.—7r.12k.—5r.8k.—6r.47k.—10r.; miękkiego 3r.13k.—5r.—5r.45k.—4r.48k.—4r.—4r.24k.—8r.30k. Funt mięsa wolowego 5k.—5k.—5k.—5³/₅k.—3³/₅k.—4k.—4¹/₂k. Garniec okowity 1r.20k.—2r.4k.—56k.—1r.12k.—2r.20k.—1r.12k.—54k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 12. marca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	41	4	44
Dukat cesarski	4	44	4	48
Pólimperyal zł. rosyjski	8	14	8	17
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11	1	12
Galicj. listy zastawne za 100 złr.	82	18	82	42
Galicj. obligacje indemnizacyjne	78	36	79	—
5% Pożyczka narodowa	85	5	85	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. marca.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	82	30
„ przedał „ „ 100 po	83	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	47 ¹ / ₂

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. marca.

Oblig. długu państwa 5% 83³/₄; 4¹/₂ 74³/₄; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2¹/₂% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1055¹/₂. Akcy kolei póln. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 586. Lloyd —. Galie. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 10⁴/₃ m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 102⁷/₈ 2 m. Hamburg 76⁵/₈ 2 m. Liwurna — 1. 2 m. Londyn 10 — 7. 2 m. Medyolan 103. Marsylia 119⁷/₈. Paryż 120¹/₈. Bukareszt 267. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7¹/₈. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indenn. —; innych krajów koron. 79⁵/₈. Renty Como —. Pożyczka z r. 1851 110. Pożyczka narodowa 85⁷/₈. C. k. austr. akcy skarh. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcy e. k. uprzywil. zakładu kredyt. 286. Hypotekar. listy zastawne —. Akcy zachodniej kolei żelaznej 205.

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 9. marca.

	za sto	w przecięciu
Obligacje długu państwa 5%	83 ³ / ₄	83 ³ / ₄
detto pożyczki narod. 5%	85 ¹⁵ / ₁₆	85 ⁷ / ₈
detto detto 4 ¹ / ₂	74 ³ / ₄	74 ³ / ₄
detto detto 4%	—	—
detto detto 3%	50 ³ / ₄	50 ³ / ₄
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—
detto detto z r. 1839	—	—
detto detto z r. 1854	109 ⁵ / ₈ ² / ₄	109 ² / ₄
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	88 ¹ / ₄	88 ¹ / ₄
Obl. indenn. Niż. Austr. 5%	—	—
detto galicyjskie i węgierskie 5%	79 79 ⁵ / ₈ ² / ₄	79 ⁵ / ₈
detto krajów koron. 5%	—	—
Akcy bankowe	1036 1038	1037 ¹ / ₂
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.	—	—
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	592 ¹ / ₂ 593 ³ / ₄	593 ¹ / ₈
Akcy austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)	288 ¹ / ₄ 287 ¹ / ₂ 288 ¹ / ₄	287 ³ / ₄
Akcy e. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków 307	—	307
detto na 130 złr. czyli 325 frank.	317 ¹ / ₂ ² / ₄	317 ³ / ₄
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 2317 ¹ / ₂	—	2317 ¹ / ₂
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.	—	—
Akcy kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.	205 ³ / ₄ 206	206
Akcy południowo-póln. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.	221 ¹ / ₄	221 ¹ / ₄
Akcy kolei nadeisańskiej na 200 złr.	205 205 ¹ / ₄	205 ¹ / ₄
Akcy lomb. wen. kolei żel. na 192 złr.	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 589	—	589
Akcy austr. Lloyda w Tryście na 500 złr. —	—	—

Wiedeński kurs weksli.

Dnia 9. marca.

	za sto	w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	104 ¹ / ₈ 104 103 ⁷ / ₈ l. 104	uso. 3 m.

za sto

w przecięciu

Berlin za 100 tal. prus.	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stópę 24 ¹ / ₂ fl. 103 ¹ / ₈ 103 l.	—	103 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	76 ¹ / ₂	76 ¹ / ₂ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	104 ³ / ₄	104 ³ / ₄ 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-8 7 ¹ / ₂ 8 l.	10-8 3 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	103 ¹ / ₄	103 ¹ / ₄ 2 m.
Marsylia za 300 franków	120 ¹ / ₄ ¹ / ₄	120 ¹ / ₄ 2 m.
Paryż za 300 franków	—	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	120 ⁵ / ₈ ¹ / ₂ ² / ₄ ¹ / ₂ l.	120 ¹ / ₂ 2 m.
Konstantynopol za 1 złoty Para	267 266	266 ¹ / ₂ 31 T. S.
Cesarski dukaty	453	453 T. S.
Dukaty al marco	7 ¹ / ₈	7 ¹ / ₈ Agio.
	—	— Agio.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. marca.

Hr. Komarnicki Roman, z Złoczowa. — PP. Głowacki Władysław, z Kozówki. — Podlewski Waler., z Chomiakówki. — Drohojewski Maciej, z Łukawca. — Buraków Wal., z Brodów.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 12. marca.

Hr. Rozwadowski Ryszard, do Tlumacza.

Spstrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321.36	— 0.1°	97 9	zachodni	sl. śnieg
2. god. popoł.	321.35	+ 0.6°	90 0	"	" pochmurno
10. god. wiecz.	320.01	— 1.7°	92 8	"	" śnieg

Wysokość śniegu 28'''.

T E A T R.

Dziś: Dramat polski: „Waryatka.“

(Występ gościnny pani Aszpergerowej.)

W poniedziałek: przedst. polskie na korzyść pana Linkowskiego: „Uriel-Akosta.“

KRONIKA.

Od niejakiego czasu — pisze korespondent „Augsb. Gazety powszechniej“ z Turynu — mnożą się tu i w Genuy samobójstwa w zasmucający sposób; przytoczę tu jedno tylko, które wydarzyło się niedawno w Turynie wśród szczególniejszych stosunków. Pewna jejmość odstąpiła swe dobra za dożywotną pensję. Wkrótce jednak zaczęła żałować tego i starała się, chociaż napróżno cofnąć zawartą umowę. Zasięgała rady u adwokata; ale ten oświadczył jej, że kontrakt jest zupełnie ważny i druga strona ma prawo obstawać przy nim, jeśli sama właścicielka dóbr nieumrze w przeciągu 40 dni. „Gdybym zaś umarła w ciągu czterdziestu dni, spytała właścicielka, czy kontrakt stałby się wtedy nieważnym?“ — „Bez wątpienia“ — odrzekł adwokat — „tak przypisuje prawo“. Biedna kobieta poświęciła swe życie dla swoich krewnych, by przywrócić im majątek. Podobne złamanie kontraktu nie jest przewidziane w kodeksie, i przeciwna strona utrzymywała, że samobójstwo powinno być uważane za zbrodnię, i że przeto śmierć w tym wypadku niemoże unieważnić kontraktu. Ale trybunał apelacyjny był innego zdania i rozstrzygnął sprawę na korzyść spadkobierców.

(Reynold'a system sygnałów banderowych.) Jak wiadomo ułożył znany autor powieści morskich, kapitan angielski okrętowy Marryat, przed laty przeszło dziesięciu powszechny kodeks sygnałowy, który dla praktycznej użyteczności swej przyjęli marynarze wszystkich niemal narodów. Praca Marryata, która właśnie dla tego, że ją powszechnie przyjęto, podała tak okrętom wojennym, jak i handlowym dogodny środek do porozumienia się wzajemnego, lub utrzymywania korespondencji na pewnych punktach wybrzeży obcych, dokonana została w ogóle na wzór zwykłego podówczas systemu angielskiej marynarki wojennej. System ten doznał tymczasem małej zmiany, zwłaszcza że rząd angielski oświadczył się za przyswojeniem sobie nowej księgi sygnałowej Reynold'a, przyjętej już na flotach francuskich, a za tym przykładem poszły także na zaproszenie rządu francuskiego i inne rządy, jako to: rząd sardyński, holenderski, szwedzki, belgijski, neapolitański, grecki, i według najnowszych doniesień także i chyleński. Kodex sygnałowy Reynold'a jest zresztą rzeczywiście tylko uproszeniem systemu kapita Marryata. Liczbowania bander nie zmieniono i przeznaczono tylko zbiór okresów i słów oznaczonych za pomocą kombinacji liczbowej. Reynold'a „Code des Signaux Maritimes“ nie nastrocza przecież żadnych nowych trudności; to pewna jednak, że wspólne porozumienie się względem powszechnego przyjęcia systemu tego byłoby dla wszystkich narodów bardzo korzystne.

— O kolei żelaznej w Panamie przytacza dziennik „Democracia“ z Lugano następującą wiadomość z listu pewnego Tessyńczyka zamieszkałego w Panamie: Na tem międzymorzu łączącym obie Ameryki witam z niewymowną radością każdą wieść z rodzinnego kraju mojego. Wiadomość o danej już koncesyi na budowę tessyńskich kolei żelaznych ucieszyła mnie niezmiernie. Pomysł położenia szyn żelaznych na górze św. Gotarda lub lokmańskiej niezdaje mi się już dziwnym, odkąd przekonałem się tu naocznie, z jak szczęśliwym powodzeniem przełamano wszystkie trudności przy budowie kolei żelaznej na międzymorzu panamskim. Kolej tutejsza jest dziełem wielkiej odwagi; od jednego do drugiego oceanu postępowano z kompasem w rękę, zasypywano bagna podobne do pontyńskich, sprowadzono w inny kierunek rzeki i kopano dla nich koryta, rzucano mosty, przewody, wymijano góry w różne zakręty, lecz zawsze naprzód, aż nareszcie usłyszano ze dniem pogodnej pory pogwizd lokomotywy w stornach, gdzie potąd rozlegały się tylko wyjące głosy zwierząt drapieżnych. — W przeciągu czterech godzin odbywa teraz tysiące ludzi podróz, która dawniej zabierała nietylko kilka dni czasu, lecz była także łączona była z ogromnym kosztem i niesłychaną trudnością. Prawdziwie, dziwna też to kolej żelazna! Nie dziwię się tyle podróżnym, że się tak na oślep puszczają, gdyż będąc już raz w wagonie, nie ma innego wyboru, jak tylko polecieć się opatrności Bożej; tego jednak nie pojmuję, że nie brak na inżynierach, konduktorach i maszynistach, którzy za pracę narażają się z każdym nowym dniem na widoczne niebezpieczeństwo. Zawrót głowy bierze i oddech się ścina, patrząc na te mosty chwiałące się jakby sieć pajęczą wysoko w powietrzu i których podstawa spoczywa na gruncie ruchomym, zapadającym się po każdej ulewie. Prawda i to, że konduktorowie podjeżdżają dość zwolna, i najwięcej upędzają po 12 mil angielskich na godzinę; ztemwszystkiem zapadł się przed kilkoma dniami jeden z takich mostów czartowskich i pogrążył się w przepaść wraz z lokomotywą. Komunikacja jednak nie wiele na tem ucierpiała, gdyż wkrótce sporządzono nowy taki most pajęczy. Towarzystwo panamskiej kolei żelaznej utrzymuje wyłącznie gromady murzynów i Indyanów w swej służbie, którzy zajmują się wyłącznie utrzymywaniem gościńca i potrzebną reperacją wzdłuż całej linii. Widok przyrody tutejszy i okolice jest przecudny i niewymowny, a oko podróżnego zachwyca się nieustannie kształtami wulkanicznego pierwiastku, bujnością wegetacji, widokiem nieprzeliczonych drzew palmowych, kaktusów, dzikich bananów i lasów olbrzymich pełnych drzew rozkwitłych i owocowych, po których wspinają się liany i inne rośliny.